

Katarzyna Wypiorczyk-Przygoda

PAMIĘĆ SZKOŁY W DOŚWIADCZENIU BIOGRAFICZNYM ABSOLWENTEK PRYWATNEGO GIMNAZJUM I LICEUM IM. HELENY MIKLASZEWSKIEJ W ŁODZI

Opowiadając o swoim życiu, wyodrębniamy jego etapy, fakty, zdarzenia. Większość z nich dotyczy wspomnień o szkole. Rysują się przed naszymi oczami znajome sylwetki, dźwięk dzwonka, „ośle ławki”. Wszystkie ukryte w pamięci przeżycia i doświadczenia znacząco wpływają na nasze życie, na kształtowanie osobowości i celów, do których osiągnięcia dążymy. O. Czerniawska pisze: „przypisanie przez jednostkę szczególnego znaczenia jakiemuś przeżyciu w przeszłości i podporządkowanie mu dalszego biegu życia [...] jest swoistym przedłużeniem czasu, który przeszedł i minął obiektywnie, ale trwa w odczuciu jednostki i znaczy dalej jej los”¹.

Wspomnienia dotyczące szkoły – jej atmosfery i składających się na nią stosunków międzyludzkich, rygorów, ulubionych zajęć, tradycji – kształtują obraz przeszłości człowieka i stają się jednocześnie bogatym źródłem wiedzy o ich początkowym etapie edukacji. Pamięć własnej przeszłości, świadomość, że istniejemy nie tylko dzisiaj, lecz istnieliśmy również wczoraj, ma ogromne znaczenie dla poczucia naszej tożsamości. Przeszłość pamiętana to obficie zaopatrzonej jego magazyn. Ogromny zbiór potencjalnych znaków symbolicznych stanowią postacie i wydarzenia przeszłości. „Przywołując je z otchłani czasu i wyposażając w znaczenia symboliczne dokonuje się przekazu wzorów postaw i wartości [...]”².

Powroty do przeszłości, będące wspomnieniem tego, co minęło są nie tylko tematyką pamiętników, dzienników i autobiografii czy biografii.

Czym jest biografia? Jakie jest jej znaczenie dla subiektywnego wymiaru istnienia człowieka?

Biografię traktuje się potocznie jako historię życia określonej osoby w danych warunkach społecznych. Życ w określonym społeczeństwie, znaczy przeżyć pewną biografię. Z jednej strony mamy tu więc do czynienia z obiektywnymi przemianami

¹ O. C z e r n i a w s k a, *Czas i jego wymiary*, [w:] *Refleksje nad starością – aspekty społeczne, edukacyjne i etyczne*, Łódź 1992, s. 31.

² B. S z a c k a, *Społeczna pamięć polskiej przeszłości narodowej w latach 1965-1988*, [w:] B. S z a c k a, A. S a w i s z, *Czas przeszły i pamięć społeczna*, Warszawa 1990, s. 8.

poszczególnych elementów organizacji społecznej, z drugiej – z subiektywną interpretacją życiowych zdarzeń i ich ewaluacją. Bieg życia człowieka i jego rozwój stanowią komplementarną całość, w której każdy z dużych okresów biograficznych jest powiązany z okresami następnymi, a zadania życiowe i doświadczenia biograficzne przeżywane w temporalnych fazach życia mają znaczenie i skutki dla całego ciągu ludzkiej biografii. W odniesieniu do biografii Siebert³ stwierdza, że jest to życie opisywane i opisane, nie zawsze identyczne z życiem przeżytym, uwzględnia to, co świadome, co się wydarzyło, co minęło, N.K. Denzin⁴ zaś uważa, że przedstawia ona doświadczenia i definicje danej osoby, danej grupy lub danej organizacji w taki sposób, jak owe doświadczenia są interpretowane przez tę osobę, grupę lub organizację. Zwraca on uwagę na założenie, iż ludzkie zachowanie musi być badane i rozumiane z perspektywy osób, których dotyczy. Przydatne jest również pojęcie „historia życia”, które przez W. Runyana jest rozumiane jako „sekwencja” wydarzeń i doświadczeń od narodzin aż po śmierć oraz sekwencja „stanów osobowości i napotykanych sytuacji, wywierających wpływ na tę sekwencję i ulegających jej wpływowi [...]”. „Historia życia” jest pojęciem stosowanym na poziomie opisu życia jednostki. Odpowiada mu szersze pojęcie – „przebieg życia”, rozumiane jako przebieg doświadczenia w pojedynczym życiu, w życiu wielu osób, a także we wszystkich życiorysach traktowanych ogólnie⁵.

Biografia służy poznaniu człowieka, jego doświadczeń, postaw, przeżyć; koncentruje się na jednostce. Dzięki niej można poznać dane indywidualne dotyczące świata znaczeń osoby z uwzględnieniem czasu i zmienności historycznej. Indywidualne biografie dostarczają informacji na temat przeżyć jednostki w ciągu jej całego życia oraz wpływu tych przeżyć na sposób życia. Informacje, jakie człowiek zapisuje na biograficznej osi swoich struktur poznawczych, składają się na jego psychiczny autoportret. Budują go m.in. przeświadczenia o własnych zdolnościach, możliwościach działania oraz wpływania na zdarzenia i stany otoczenia, w którym człowiek musi żyć. Zgeneralizowane przeświadczenie o własnej osobie wpływa na wybór celów życiowych, strategii ich osiągnięcia, a także na wielkość wysiłku inwestowanego w działania. Każdy jest prawdopodobnie kształtowany przez różne otoczenie społeczne, w którym żył, lecz sens, który nadaje swojej przeszłości, należy tylko do niego, opiera się na zasobach kulturalnych, z których korzystał.

³ H. Siebert, *Lernen im Lebenslauf*, Reinheim 1985, s. 18 za: E. Dubas, *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Łódź 2000, s. 154.

⁴ N.K. Denzin, *The Research Act*, Chicago 1970 za: I. Hellin g, *Metoda badań biograficznych*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski, *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań 1990, s. 13.

⁵ R.W. McKeley, *Historie życia i psychobiografia. (Badania teorii i metody)*, Warszawa 1992, s. 87.

Doświadczenia szkolne są w okresie dzieciństwa i młodości niezwykle ważnym źródłem informacji na nasz własny temat i co za tym idzie – uznawane są za bardzo istotne dla kształtowania wizerunku własnej osoby. To, czego doświadczyliśmy w szkole, jest często pamiętane przez całe życie, współtworząc poznawczą reprezentację własnej osoby.

Pamięć szkoły jest pojęciem wywodzącym się z badań biograficznych i stanowi element pamięci biograficznej dzieciństwa i młodości. Definiowana jest jako pamięć afektywna, obrazowa, zwana także przez francuskich gerontologów „pamięcią serca” oraz pamięcią długoterminową. To pamięć dotycząca przeszłości. Czasem wręcz fotograficzna, barwna, pobudzająca różne zmysły, jak zmysł smaku (magdalenki – Proust), węchu czy wzroku⁶.

W badaniach zastosowałam metodę biograficzną zaliczaną do badań jakościowych, która umożliwia wnikliwą, szeroką analizę badanego zagadnienia, a także pozwala na nawiązanie bezpośredniego, bliskiego kontaktu z badanymi.

W badaniach tych podkreśla się wariant autobiograficzny, tzn. perspektywę osoby indywidualnie ujmującej historię własnego życia, która stanowi tło dla zaakcentowania subiektywnego obrazu badanych zjawisk. Możemy powiedzieć, że odkrywanie i rekonstrukcja znaczeń na tle biograficznym są kontekstualne (ponieważ ogarniają wiele różnorodnych subiektywnych zjawisk, przeżyć i sensów, które mieszczą się w szerszym kontekście kulturowym, społecznym, środowiskowym itd.) i historyczne (ponieważ dokonywane są na tle całego życia osoby badanej).

Zbierając dane posłużyłam się wywiadem narracyjnym wzorowanym na propozycji F. Schütza, który ogranicza rolę badacza w pierwszej części wywiadu do roli słuchacza. Dopiero po wysłuchaniu historii życia badanych osób może on zadawać dodatkowe pytania dotyczące tych fragmentów wypowiedzi, które budzą jakieś wątpliwości, szczególnie go zainteresowały lub wymagają uzupełnienia⁷.

Historia szkoły

Szkoła im. Heleny Miklaszewskiej powstała w 1911 roku, kiedy to jej przełożona – Helena Miklaszewska – została skierowana do Łodzi, celem rozpoczęcia pracy oświatowej wśród młodzieży. Zgodnie z założeniami Zgromadzenia za cel swego życia obrała kształtowanie i wychowanie dziewcząt w duchu katolickim i narodowym.

Wybuch I wojny światowej nie przerwał pracy szkolnej. Po zajęciu Łodzi przez Niemców w końcu 1914 roku władze niemieckie pozostawiły szkolnictwo własnemu

⁶ O. Czerniawska, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź 2000.

⁷ E. Skibińska, *Mikroświaty kobiet. Relacje autobiograficzne*, Warszawa 2006, s. 338-339.

losowi. W niepodległym kraju w 1918 roku, po zorganizowaniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego egzaminów dojrzałości, Szkoła Heleny Miklaszewskiej została zaliczona do tych nielicznych w Łodzi, którym przyznano prawo przeprowadzenia egzaminów maturalnych. W roku szkolnym 1918/19 szkołę opuściły pierwsze maturzystki.

Normalny bieg zajęć szkolnych przerywa wojna 1920 roku. Ale już we wrześniu tego roku, pomimo wyjątkowo trudnej sytuacji w państwie polskim, podjęto w szkole normalne zajęcia. Rada Pedagogiczna czuwała stale nad realizowaniem i pogłębianiem programu, w wyniku czego w tymże roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało szkole pełne prawa gimnazjów państwowych, którymi dysponowała do chwili zamknięcia.

W roku 1928 szkołę przeniesiono do własnego gmachu, po dawnym gimnazjum męskim, przy ul. Narutowicza 59a; budynek kupiono od rodziny Braunów.

Po wybuchu II wojny światowej, już w czasie okupacji niemieckiej, szkoła była czynna od 15 września 1939 roku, przy częściowo zmienionym profilu nauczania. Z dniem 9 grudnia z nakazu gestapo budynek szkolny został zajęty przez żandarmerię. Zamurowane uprzednio akta szkolne, pomoce naukowe, sztandary, szaty i naczynia liturgiczne zostały w niedługim czasie wykryte przez Niemców, rozgrabione lub spalone. Ostateczne zamknięcie szkół na terenie Łodzi nastąpiło 18 grudnia 1939 roku. Po zakończeniu działań wojennych nauczycielki – były wychowanki – już w lutym 1945 roku, na zlecenie Przełożonej otworzyły szkołę, sama Miklaszewska wróciła do Łodzi miesiąc później.

Helena Miklaszewska, mimo choroby, czuwała nad szkołą z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem. Była jej duchową opiekunką. Szkoła miała cztery klasy gimnazjum i dwie klasy liceum. Pierwsze egzaminy maturalne odbyły się w lipcu 1945 roku. Trzy lata później, w lipcu 1948 roku, Przełożona i Zarząd Towarzystwa nie wyrazili zgody na upaństwowienie placówki. W tej sytuacji Gimnazjum i Liceum Heleny Miklaszewskiej zostało zamknięte.

Szkoła Heleny Miklaszewskiej to, jak mówiły same narratorki, przede wszystkim sama Przełożona. Była najważniejszą osobą w szkole. We wszystkich wypowiedziach pojawiała się jako kobieta o niezwykłej osobowości, całkowicie oddana szkole i wychowaniu dziewcząt na godne obywatelki Polki w duchu katolickim i narodowym. Dla swoich wychowanek była symbolem – uosobieniem autorytetu. Wystarczyło, że przeszła korytarzem szkolnym, a jednym spojrzeniem ogarniała wszystko – zauważyła niewłaściwe pończochy, skręcone włosy czy zbyt głośne zachowanie. Dla swoich uczennic Helena Miklaszewska była troskliwą matką, opiekunką pełną serdeczności i ciepła. Jakie wartości przekazała swoim wychowankom?, czy umiała nadać kierunek

do ich dalszego rozwoju? – to pytania, na które starałam się odpowiedzieć w niniejszym artykule.

Wychowanki zapamiętały ją jako drobną, delikatną i bardzo, pomimo wieku, ruchliwą kobietę:

Wszędzie się ją widziało, ciągle spacerowała po szkole. Nosiła czarne skrzypiące buty i czarny sweter. Włosy miała upięte w ciasny kok. Nigdy się nie malowała, nie używała także żadnych ozdób. Czasami tylko zakładała jaśniejszą bluzkę, zazwyczaj jednak preferowała ubrania w kolorze szarym, granatowym lub czarnym”. (p. Danuta, 88 lat)

Wybór skromnych strojów noszonych przez Przełożoną wynikał z tego, że należała ona, podobnie jak wiele innych pracujących w szkole kobiet, do zakonu sióstr bezhabituowanych, z czego w pierwszych latach nauki wiele dziewcząt nie zdawało sobie sprawy. Przynależność do Zgromadzenia Sióstr Pocieszycielek miała zapewne znaczenie także przy doborze personelu nauczycielskiego. Wiele dawnych wychowanek Miklaszewskiej po ukończeniu studiów było w tej szkole nauczycielkami. Do szkoły uczęszczały na ogół uczennice z zamożnych rodzin. Jednak dzięki zapobiegliwości i umiejętnościom organizacyjnym, a także dobrym kontaktom z rodzicami Przełożona stosowała ulgi dla tych dziewcząt, których rodzice nie mogli wyłożyć całej, dosyć dużej sumy pieniędzy. To dawało szansę biednym, ale zdolnym dziewczętom na zdobycie wykształcenia w renomowanej i elitarnej w tamtych czasach szkole. W ten sposób stwarzała także warunki do powstania wspólnoty zarówno uczennic, jak i rodziców z różnorodnych grup społecznych: fabrykanckich, wyższych urzędników, a także wolnych zawodów czy środowisk robotniczych i rzemieślniczych. Jednocześnie ujednolicony strój szkolny niwelował różnice w zewnętrznym wyglądzie uczennic, stając się bardzo ważnym elementem odróżniającym tę instytucję edukacyjną od pozostałych. Był także tym, dzięki czemu dziewczęta identyfikowały się ze swoją szkołą, były dumne z możliwości noszenia odznak i tarcz.

No, i tarcze. Myśmy nie nosiły w powszechnej szkole tarczy, dopiero w gimnazjum. I marzeniem moim było, żeby doczekać tarczy. Takie dziecięce marzenie. (p. Anna, 78 lat)

Tradycja noszenia mundurka obowiązywała od momentu założenia szkoły, aż do wybuchu II wojny światowej. Niestety, trudne warunki ekonomiczne spowodowane rzeczywistością powojenną nie pozwoliły na kontynuowanie tej tradycji, którą Przełożona pielęgnowała w myśl idei *ad majorem Dei et Patriae gloriam*⁸, a która uczyniła z uczennic jedną wielką rodzinę.

W swojej pracy Miklaszewska kładła duży nacisk na wyrabianie poczucia odpowiedzialności, sumienności oraz przygotowania do życia społecznego. W większości

⁸ „Największa chwała Bogu i Ojczyźnie”.

przypadków osiągnęła zamierzony efekt. Takie zdanie podzielają m.in. p. Kazimiera (90 lat) i p. Barbara (88 lat), które wspominają:

Mija 25 lat, gdy z małą garstką koleżanek żegnałam się z murami szkolnymi. Pierwszy etap życia zakończył się. Wstępowałyśmy w nowe, nieznanne wrota. Czekwały nas radości i smutki, wzloty i załamania dnia codziennego. Dzięki opancerzeniu, jakie w latach młodości zostało przygotowane, miałyśmy jasno skryształizowany cel i wytyczoną drogę dalszego postępowania. Te idee dała nam właśnie Szkoła i Przełożona. (p. Kazimiera, 90 lat)

W okresie szkolnym – a całą moją edukacją do egzaminu dojrzałości odbyłam właśnie w tej szkole – była dla nas uczennic Osobą Czcigodną. Właściwe zrozumienie Jej postaw, zamysłów, podejścia do uczennic – słowem całej psychologii oddziaływania na nas i głębi systemu religijnego i wychowawczego – przyszło później. Kiedy trzeba było te wszystkie, dotąd właściwie teoretyczne ideały, przetransponować na czynne patriotyczne i pełne honorowej postawy życie w okresie okupacji, kiedy po wojnie we własnym domu trzeba było przekazywać dzieciom otrzymane wartości, a w różne dziedziny życia zewnętrznego wprowadzać wpojone w szkole i w domu zasady – wtedy właściwie doceniłyśmy sposób kształtowania przez Nią i Jej szkołę naszych charakterów. (p. Barbara, 88 lat)

Powyższe wypowiedzi świadczą o tym, jak bardzo ważną dla uczennic i szanowaną przez nie osobą była Przełożona.

Zapytane o stosunek Heleny Miklaszewskiej do swoich uczennic wszystkie zgodnie odpowiadały, że czuły przed nią respekt, choć była osobą niezwykle wrażliwą i wyrozumiałą. Podkreślały, że była to kobieta o szczególnych walorach osobowościowych, szerokiej wiedzy, cechach charakteru, które stanowiły wzorzec do naśladowania. Zawsze starała się zrozumieć uczennice, nigdy ich nie karała, lecz słowem starała się wskazać właściwą drogę:

Szanowała nas, tak jak każdego człowieka szanować się powinno, czy to była dziewczynka, która chodziła do I oddziału, czy to była dziewczyna, która kończyła maturę – wszystkich traktowała właściwie. (p. Barbara, 88 lat)

Jakie wartości przekazała szkoła swoim wychowankom, jakie zasady im wpoila? Prawie wszystkie badane przeze mnie kobiety zwracały uwagę na wychowanie patriotyczne, szczególnie ważne z punktu widzenia czasów, w jakich funkcjonowała szkoła (I i II wojna światowa), i konieczność traktowania innych ludzi nie przez pryzmat ich pochodzenia, lecz tego, co sobą prezentują.

Wpajała patriotyzm i wiarę. To jest bardzo ważne. Umacniała konieczność zachowania tradycji. To jest dla mnie ogromnie ważna rzecz i człowiek pamięta, że wie. No, i ta miłość do ojczyzny. To są takie najważniejsze wartości. (p. Anna, 78 lat).

Szkoła starała się nas wychowywać w duchu religijnym, w ogóle wychowywać. Zwracano uwagę na nasze zachowanie. [...] Przełożona starała się w nas wpoić taką miłość do ludzi i szacunek. (p. Zofia, 83 lata)

Analiza wypowiedzi moich narratorek udowodniła, że Helena Miklaszewska odegrała w ich życiu ogromną rolę. Była dla nich wielką osobowością, przykładem kobiety, która pomimo wielu trudności wiernie trwała na straży wyznawanych idei. Absolwentki wielokrotnie mówiły, że była dla nich matką w szkole – i potem, gdy już tę szkołę opuściły. To dzięki tej trosce o dalsze losy swoich uczennic one odwzajemniały się jej opieką i pomocą. Osiemdziesięcioletnia absolwentka nadal wspomina, że

[...] kiedy urodziłam córeczkę, to pierwsze kroki, gdy umiała już dreptać, skierowałam do Pani Przełożonej. Bo my – Jej wychowanki – czułyśmy się Jej córkami, a nasze dzieci były Jej wnukami. Chodziliśmy do niej po błogosławieństwo, radę i otuchę. (p. Danuta, 80 lat)

Wywiady ujawniły jeszcze jedną prawdę o szkole. Nie była ona dla uczennic zwykłą instytucją, w której młode dziewczęta zdobywały wiedzę, przeżywały lęki i radości związane z typowym życiem szkolnym. Nie było to miejsce, gdzie zawiera się krótkotrwałe znajomości, nic nie znaczące „przyjaźnie”. To właśnie ta szkoła wyrażnymi literami została wpisana w „historie życia” moich narratorek, wyznaczając im kierunek działania i wytyczając cel, który starały się osiągnąć przez całe swoje życie. Te indywidualne historie okazały się także tłem dla historii przez duże „H”⁹, którą moje narratorki współtworzyły, i której były świadkami.

O tym, jak duży wpływ wywarła Szkoła Heleny Miklaszewskiej na swoje wychowanki niech świadczy to, że po tylu latach od jej zamknięcia dawne uczennice nadal chcą się spotykać, choć los rzucił je w różne strony Polski i świata. Najlepszą zaś wizytówką szkoły są słowa ks. bpa Adama Lepy, który wyraził przekonanie, że:

Szkoła ta pozostawiła trwałe ślad zarówno w sercach, charakterach i umysłach wychowanek, jak i w całym środowisku Łodzi. A ci wszyscy, którzy w jakiś sposób byli związani z tą szkołą, kontynuowali jej tradycje, jej pracę i twórczy wpływ powiększając ślad, który innych prowadzi do Boga¹⁰.

Zaprezentowany powyżej materiał, z konieczności wybiórczy, tylko w pewnej części dostarczył informacji o niezwykle ważnym aspekcie ludzkiego życia, jakim jest edukacja. Nie bez znaczenia okazały się związane z edukacją osoby, których wpływ na życie narratorek można w przypadku Przełożonej określić jako pozytywny. To, jakim była człowiekiem, jakie prezentowała cechy w znacznym stopniu wyznaczyło kierunek dalszego rozwoju badanych przeze mnie kobiet. Zastosowanie w badaniach metody

⁹ Według Ferrarottiego własne historie życia – historie przez małe „h” – współtworzą historię przez duże „H” i powstają na jej kanwie. Każde pokolenie czy kohorta wieku ma wydarzenie, z którym się identyfikuje, które wpływa zarówno na powstanie tożsamości jednostki, jak i pokolenia, np. wojny, katastrofy. F e r r a o t t i, *Historie de vie*, Paris 1990 cyt. za: O. C z e r n i a w s k a, *Drogi i bezdroża...*, s. 75.

¹⁰ Helena Miklaszewska. *Przełożona Żeńskiego Gimnazjum i Liceum w Łodzi (1875-1959)*, red. B. Pogońska-Offierska, J. Pawlikowa, L. Fagasiewicz, Łódź 1998, s. 35.

biograficznej pozwoliło na „odsłonięcie” rzeczywistości i ukazanie jej tak, jak jest ona ujmowana przez badane osoby. Metoda ta odwołuje się bowiem do historycznego wymiaru człowieka: uznając, że człowiek nie tyle „jest”, co „staje się” w ciągu całego swojego życia. Aby zatem poznać człowieka i zrozumieć go, należy zrekonstruować jednostkowe doświadczenia tworzące jego indywidualną historię. Narratorki opowiadały historię swojego życia, znajdując się w okresie późnej dorosłości, dzięki czemu na wszystkie przedstawiane wydarzenia miały okazję spojrzeć przez pryzmat zebranych doświadczeń, przemyśleń, a przedstawianym zdarzeniom towarzyszyły emocje i osobiste refleksje. W efekcie, istotnie wzbogaciło to narracje autobiograficzne, zwiększając ich wartość poznawczą.

**SCHOOL IN THE BIOGRAPHICAL EXPERIENCE OF THE GRADUATES
OF H. MIKLASZEWSKA'S PRIVATE JUNIOR
AND SENIOR SECONDARY SCHOOL IN ŁÓDŹ**

S u m m a r y

The paper is a part of a PhD dissertation on the memories of H. Miklaszewska's Private Junior and Secondary School in Łódź. While reminiscing of people's lives it is possible to distinguish its stages, identify particular facts or events. Most of them do refer to the memories of the school which shapes one's future and constitutes the major source of knowledge at the elementary phase of education. The memory of the school is a concept which has its roots in the biographical research and functions as an element of the biographical memory of one's childhood and youth. This memory is described as affective, vivid, frequently referred to by French gerontologists as the 'memory from the depth of one's heart' or long-term memory. This is memory of the past. Frequently it is photographic in nature, full of colors, stimulating various senses like those of taste, smell or visual perception. The application of the biographical method in research allows for exposing the reality and presenting it in the way it is perceived by the persons analyzed.

The analysis of the material resulted in the collection of material on the memories about H. Miklaszewska's School in which the Mother Superior – Helena Miklaszewska played a primary role. Thanks to her involvement and initiative the school made a significant impact on the lives of the respondents and determined the aims they were determined to achieve throughout their lives. These individual biographies functioned also as a background for the History, the respondents witnessed and created.